

RECENZJE

Zofia A. Brzozowska, Mirosław J. Leszka, *Maria Lekapene, Empress of the Bulgarians. Neither a Saint nor a Malefactress*, translated by Marek Majer, Artur Mękowski, Michał Zytka, Łódź-Kraków 2017, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego i Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 226+2 nlb., il. [w serii Byzantina Lodziensia XXXVI].

doi.org/10.14746/bp.2018.25.22

Postać Marii Lekapeny – żony cara Bułgarii Piotra (927–969) – jest znacznie lepiej oświetlona źródłowo niż inne małżonki władców I Państwa Bułgarskiego. Stało się tak dlatego, gdyż była ona wnuczką cesarza bizantyńskiego Romana I (919–944), a córką Krzysztofa Lekapena. Caryca Maria była już przedmiotem wielu naukowych rozpraw, zwłaszcza historyków bułgarskich, a spośród innych wskazać należy opinie brytyjskich bizantynistów Judith Herrin (*1942) i Jonathana Sheparda (*1948). Tym razem jej życie stało się podstawą pierwszej w polskiej historiografii (lecz nie polsku) tak obszernej, wielowątkowej biografii.

Łódzkie środowisko badaczy historii Bizancjum – z powodzeniem – od wielu już lat zgłębia tematykę kontaktów bułgarsko-bizantyńskich w IX i X w. Zatem z zainteresowaniem wypada powitać kolejne studium, tym razem dotyczące Marii Lekapeny (w tradycji bułgarskiej, Ireny). Autorami pracy są Zofia A. Brzozowska i Mirosław J. Leszka. Ich dzieło składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, dodatku, bibliografii, indeksów i spisu ilustracji. Biografia Marii Lekapeny jest klasyczną próbą ukazania jej życia i próbą odpowiedzi na pytania nurtujące badaczy. Rzecz rozpoczyna się od przedstawienia (s. 7–16) szerokiej palety źródeł bizantyńskich narracyjnych i sfra-gistycznych. W rozdziale II (s. 17–27) czytelnik zaznajamia się z wczesnym okresem życia bohaterki i elementami historii rodziny Lekapene, która przecież odgrywała czołową rolę w historii państwa bizantyńskiego w I połowie X wieku. Autorzy nie przesądzają o dacie narodzin Marii, gdyż brak na to dowodnego materiału źródłowego. Przypuszczają jednak, że urodziła się ona pomiędzy 907 a 915 r. Padają również pytania o jej edukację, jej losy w Konstantynopolu, lata spędzone na dworze (922–927) na dworze dziadka, gdzie mogła zapoznać się z zasadami funkcjonowania prawa oraz przyjrzeć się ceremoniom dworskim. Ten okres w jej życiu, choć niemożliwy do precyzyjnego prześledzenia, mógł okazać się kluczowy dla wyrobienia w Marii Lekapenie cech charakteru i mógł się przyczynić do obserwacji funkcjonowania państwa oraz kierowania nim. Ciekawie jawią się poglądy na ten okres w życiu przyszłej carycy Bułgarii wspomnianych bizantynistów J. Herrin i J. Sheparda. Zdaniem na-

szych Autorów, kluczowym momentem w życiu Marii Lekapene był rok 927 i taką też nazwę nosi kolejny, trzeci rozdział książki (s. 29–57). Zostały w nim poruszone kwestie: dotychczasowych relacji pomiędzy Bułgarią a Bizancjum w X w. (s. 29–40), drogi cara Piotra na tron bułgarski po śmierci ojca, Symeona Wielkiego (s. 41–45), wśród rywalizujących z nim braci Iwana (Bajana) i Michała, układów pokojowych po wojnach zmarłego cara z Bizancjum (s. 45–54), spraw związanych z Kościołem i wreszcie, ślubem z Marii z Piotrem w 927 roku (s. 55–57). Zdaje się najważniejszą sprawą podniesioną w tej części pracy jest zwrócenie bacznej uwagi na przyczyny tego mariażu. Ów ślub, nie tylko dla Autorów, był skutkiem traktatów pokojowych pomiędzy zwaśnionymi państwami, które zawarto w Konstantynopolu przed 8 X 927 r. Dla Bizancjum była to neutralizacja Bułgarii oraz sposób na powstrzymanie ekspansjonizmu realizowanego wcześniej przez cara Symeona Wielkiego. Do tematyki zaślubin Piotra i Marii w Królowej Miast, Autorzy podchodzą osobno w rozdziale IV (s. 59–69) zadając kluczowe pytanie, czy były one docenieniem i honorem dla Bułgarii czy degradacją dla Bizancjum? Osobno Autorzy zajmują się tytułaturą i nowym statusem Marii, co jest przedmiotem dyskusji w historiografii. Wnioski sprowadzają się do konkluzji, że było to małżeństwo bez precedensu. Bizantynka tak wysoko urodzono poślubiła zagranicznego monarchę z sąsiedniego państwa, z którym stosunki na przestrzeni ostatnich stuleci były dotąd, mówiąc oględnie, nieprzyjazne, wrogie i wywoływały szereg prawie niekończących się konfliktów. Mariaż spotkał się jednak z zainteresowaniem na dworach europejskich i wpłynął na podniesieniu prestiżu bułgarskiego cara (s. 68). W piątym rozdziale (s. 71–77) mamy okazję przyjrzeć Marii, jako matce. Autorzy podnoszą wątek trudności źródłowych przy rozważaniach tej sprawy. Ze związku Piotra i Marii narodziło się kilkoro dzieci w latach 928–944, w tym Plenimir, Borys II (969–971) i Roman (978–991) oraz dwie córki. Ci dwaj ostatni, męscy potomkowie zostali kolejnymi władcami Bułgarii po śmierci ich ojca. W VI rozdziale (s. 79–97) Autorzy stawiają oczywiste pytanie, jaką rolę odgrywała Maria u boku Piotra na bułgarskim tronie? Wprawdzie długie panowanie jej małżonka nie było tak burzliwe jak jego ojca, jednak wówczas ujawniły się wewnątrz bułgarskie problemy. Ich świadkiem i uczestniczką była jego żona. Były to chronologicznie najważniejsze zagadnienia: bunt braci Piotra – Iwana, który spiskował przeciw bratu, wreszcie zbiegłszy do Konstantynopola, poślubił Armenkę oraz równie niełojalnego Michała (zm. 930/931); sytuacja ekonomiczna Bułgarii, ale zdaniem Autorów, istnieją pewne przesłanki, aby sądzić, że nie było to jednak tak złe położenie, jak to dotąd ukazywano (s. 87) oraz narastający ruch bogomilski (s. 85). Ważnymi źródłami wskazującymi na pozycję Marii jest ukazany materiał sfragistyczny (s. 92). W VII, najobszerniejszym rozdziale (s. 99–144), Autorzy podjęli rozważań dotyczących przeniesienia idei *imperial feminine* do średniowiecznej Bułgarii. Termin ten wprowadziła do obiegu historiograficznego J. Herrin (J. Herrin, *The Imperial Feminine in Byzantium*, „Past and Present” 169 [2000], s. 5–35). Zdaniem Autorów, rola carycy Marii nie ograniczała się tylko do przestrzeni ceremonialnej i prywatnej, ale wykraczała poza nią, czyniąc z Marii, rzeczywistą władczynię, opartą o trzy fundamenty przeniesione ze świata bi-

zantyńskiego. Próby asymilacji tej idei w Bułgarii okazały się pomyślne. Autorzy śledzą ewolucję tytułatury cesarzowych od VII do XIII wieku, rzucają światło na dwór carycy, bacznie przyjrzeni się zwyczajom, świętom cesarskim i udziałowi w świeckich oraz religijnych ceremoniach. Ich rozważania nie ominęły działalności donacyjnej carycy, jej filantropii, wpływów politycznych, etc. Druga część tego rozdziału została poświęcona bułgarskiej tytułaturze, pieczęciom oraz insygniom władczyni. Ostatni, VIII rozdział (s. 146–150) to rozważania dotyczące przypuszczalnego momentu śmierci carycy. Sprawa ta nastrocza wiele kłopotów wynikających z niejednorodności przekazów źródłowych, które zostały tu zaprezentowane. Autorzy sądzą, że rok 963 to *terminus ante quem* życia Marii, ale i nie odrzucają oni innych koncepcji związanych z rokiem 960 (s. 146) jako datą jej śmierci. W ostatniej części biografii (s. 151–153), Autorzy nie zgadzają się z poglądami, aby Maria Lekapene była agentką interesów Bizancjum na presławskim dworze, czego skutecznie dowodzą w kolejnych akapitach. Rozprawa jest zaopatrzona w Appendix (s. 155–170) prezentujący oryginalny, staroruski tekst – *Латонусецъ Еллинскій у Римскій* oraz przekład sporządzony przez Z. A. Brzozowską wraz z komentarzami. Jest to fragment latopisu o Marii Lekapenie i carze Piotrze, który jest interesujący sam w sobie i poświadcza wysokie kompetencje Autorki. Całość zamykają skróty i bibliografia (s. 171–200), indeksy (s. 201–212), dwanaście kolorowych ilustracji oraz osiem rekonstrukcji podobizn monet i pieczęci wykonanych przez Elżbietę Myślińską-Brzozowską. Publikacja stanowi bez wątpienia cenne studium biograficzne. Autorzy, oprócz źródeł, z których wydobyli praktycznie wszystko, wykorzystali całą ważną, wielojęzyczną literaturę przedmiotu, co przekonuje o ich staranności i wadze pracy. Wnioski są trafne, innym razem ferowane ostrożne lub formułowane zdecydowanie, tak, iż można z ufnością wniknąć we fragmenty historii I Państwa Bułgarskiego na najwyższym poziomie. Z. Brzozowska i M. J. Leszka w podtytule pracy napisali, że ich bohaterka nie była kobietą ani świętą ani czyniącą zło, co dość dobitnie udowodnili w trakcie swej narracji. Mimo że to praca biograficzna, darmo doszukiwać się tablic genealogicznych związanych z bohaterką książki, jednak jest to usprawiedliwione, gdyż genealogie rodów panujących w Bizancjum były już przedmiotem studiów. Szkoda natomiast, że książka tak sprawnie napisana ukazała się tylko w wersji angielskojęzycznej. Oczywiście, tym sposobem dotrze do szerszej grupy odbiorców na świecie, zwłaszcza bizantynistów, co jest oczywiste i zrozumiałe. Jednak wobec nielicznych publikacji w języku polskim na temat średniowiecznej Bułgarii, może warto się zastanowić nad publikacją tej jakże interesującej książki w rodzimym języku.

Zdzisław Pentek

